



KOMUNIKAT PRASOWY

Ponad 2000 zwierząt zginęło w cierpieniach po barbarzyńskiej akcji eko-terrorystów, którzy włamali się w nocy na teren jednej z fermy norek pod Toruniem. Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych zwraca się z apelem do rządu o zapewnienie bezpieczeństwa polskim rolnikom wobec rosnącej agresji ze strony ekologów.

Incydent miał miejsce w nocy z 7 na 8 maja. Sprawcy włamali się na teren fermy w województwie kujawsko-pomorskim i zniszczyli klatki, w których były matki z młodymi. Większości zwierząt mimo natychmiastowej akcji pracowników fermy nie udało się uratować. Pozostawione młode umarły z głodu i pragnienia, a cała ferma pogrążona była w pisku, bezbronnych osesków nawołujących matki.

Nocna akcja eko-terrorystów oznacza, że wojna z polskimi rolnikami weszła w kolejny etap. Do tej pory byliśmy tylko obrażani i wyzywani. Teraz musimy obawiać o bezpieczeństwo naszych zwierząt, które jak się okazało są narażone na rosnącą agresję ze strony ekologów. Zaczynamy się także poważnie martwić o bezpieczeństwo nasze i naszych rodzin.

Wzywamy do opamiętanie się. Jesteśmy gotowi na merytoryczną dyskusję i wymianę argumentów, ale apelujemy o niestosowanie przemocy wobec zwierząt. Smutne jest to, że do tej pory tego incydentu nie potępiła żadna organizacja ekologiczna i pro-zwierzęca, które na co dzień mają usta pełne frazesów na temat zwierząt. Daje to dużo do myślenia co do ich prawdziwych intencji.

Zwracamy się z apelem do Rządu RP o dokładne zbadanie sprawy, złapanie i przykładne ukaranie sprawców. Polscy rolnicy mają prawo do tego, aby bezpiecznie i uczciwie prowadzić swoją działalność bez obawy, że szaleńcy mogą w jedną noc zniszczyć efekt ich wielomiesięcznej pracy.

Daniel Chmielewski

Prezes Polskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych